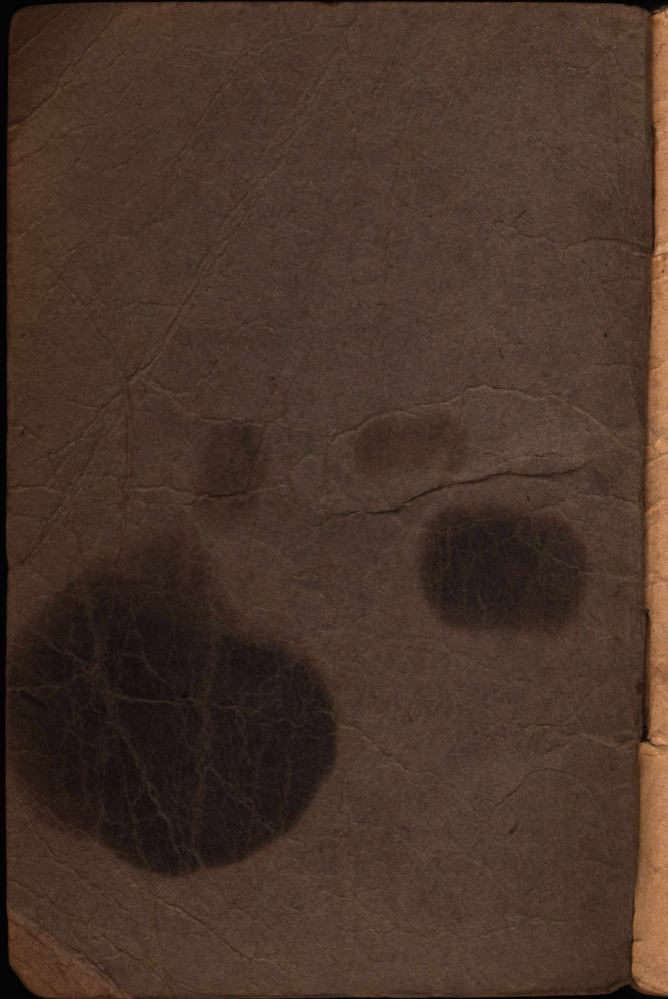


J. D.



ŚPIEW NIK

Cena 10 gr.



T. D. Wysocki

J. D.

ŚPIEWNIK

124 PIEŚNI

DLA UCZNIÓW I UCZENIC
SZKÓŁ Powszechnych



W Ł O C Ł A W E K * 1 9 3 5

Wniedzi	Wtorek	Środa
Religja	Polski	Polski
Rachunki	Gi Przyn	9 Srebrudo
Roboty	Dysunki	Religja
czwartek	Piatek	Sobota
Polski	Polski	Polski
Przyn	9 Przyn	Rachunki
Rachunki	Rachunki	Przyn

1. Pieśni
narodowe, historyczne
i żołnierskie.

1. Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.
Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.
2. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy,
Marsz, marsz i t. d.
3. Jak Czarnecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze,
Marsz, marsz i t. d.
4. Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:

Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany!
Marsz, marsz i t. t.

2. **Boże!** coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały.
Coś ją osłaniał tarczą Twej opieki
Od nieszczęść które przygnębić ją miały.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!
(bis).

2. Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą
sprawę,
I chcąc świat cały mieć ich męstwa
świadkiem,
W nieszczęściach samych jej pomnażał
sławę:

Przed Twe ołtarze i t. d.

3. **Bogu Rodzica**, dziewica, Bogiem sła-
wiona Maryja, UTwego Syna, Gospodzina,
Matko zwolena Maryja, Zyszczy nam, spu-
ści nam Kyrin olejson. Twego dzieła krzci-
ciela, Bożycze, Usłysz głosy napełń myśli
człowiecze. Słysz modlitwę ją nosimy, a
dać racz, jeżoż prosimy, A na świecie

zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt.
Kyrie elejson.

4. Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas zniemczył wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

2. Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył,
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg...
Tak nam dopomóż Bóg!

3. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił!
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił,
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg...
Tak nam dopomóż Bóg!

5. Legjony to żołnierska nuta, Legjony
to ofiarny stos, Legjony to żołnierska bu-
ta, Legjony to straceńców los. My pienu

sza brygada strzelecka gromada, na stos
rzuciliśmy swój życia los, na stos, na stos!

3. O ileż mąk, ileż cierpienia, o ileż
krwi, wylanych łez, pomimo to niema zwąt-
pienia, dodawał sił wędrówki kres. My
pierwsza brygada i t. d.

3. Krzyczeli, żeśmy stumanieni, Nie
wierząc nam, że chcieć to móc, Leliśmy
krew osamotnieni, A z nami był nasz dro-
gi wódz. My pierwsza brygada i t. d.

6. **Mamo najdroższa!** Bądź zdowa! Do
braci idę w bój. Twoje uczyły mnie słowa,
nauczył przykład twój! Pisząc to Jurek,
drżał cały, już w mieście walczy wróg,
huczą armaty, grzmią strzały, lecz Jurek, nie
znał trwóg.

2. Wymknął się z domu, biegł śmiało,
gdzie bratni szereg stał, chwycił karabin
w dłoń małą, wymierzył celny strzał. To-
czy się walka zacięta, obfity śmierci plon,
bija się lwowskie „Orlęta“ ze wszystkich
Polski stron.

3. Biję się Jurek w szeregu, cmentar-
nych broni wzgórz, krew się czerwieni na
śniegu, lecz cóż tam krew, ach cóż? Jurek
na chwilę upada i wnet podnosi się, biegnie

gdzie wrogów gromada, do swoich znów się rwie.

4. Rwie się, lecz pada na nowo, „ach mamu nie płacz, nie!“ Niebios Przeczysta Królowo, Ty dalej prowadź mnie. Żywi walczyli do rana, do złotych słońca zórz, ale bez Jurka Bitszana, bo Jurek...spoczął już...

7. **Kiedy Lech** przyszedł w te kraje, Polsce obierać ojczyznę, Znalazł dziczyzny i gaje, Wody i pola nieżyzne.

2. Jednak miłością zagrzany, Swego narodu i ziemi, Na żyzne zmienił ją łany. Okrył grodami licznymi.

8. **Wisło moja, Wisło stara**, powiedz jak to było? Czy to prawda o tym Niemcu, co nas chciał wziąć siłą?

2. Co nam Wandę ukochaną, Zabrać chciał daleko. Powiedz, powiedz, jak to było, Droga nasza rzeko.

3. Groźnie toczysz swoje wody, Opowiadasz z siłą. Przyszedł Niemiec do Krakowa, Wandy już nie było.

4. Do mnie przyszła ból ukoić.

W bieli w liskach wieńca, Bo wołała moje wody. Niżli cudzoziemca.

9. **Kto naszego Gniezna nie zna?** W koło lasy, pół obszary, A w pośrodku zasiadł dumnie gród prastary.

2. Jak strażniczki dwie opodał, Szum na Warta, Noteć skora; Bliżej Grodu, jak ich tarcze Dwa jeziora.

3. Na wyżynie zaś katedra, Wspaniałością oczy wita, Święty Wojciech w niej, Dubrawka I Judyta.

4. Któż naszego Gniezna nie zna? Tylu wieków brzmią zeń echa... Dziś brzmij nową sławą Polski. Grodzie Lecha!

10 **Pośrataj Boże goście nasze Lelum, Łado, Pośrataj - że nam Panie Jezusie, Lelum, Łado.**

11. **Krakowie, Krakowie, ty stary grodzie nasz.** Powierzył tobie naród pamiątek swoich straż (bis).

2. Od kiedy Łokietek stolicą nazwał cię, W powagę i znaczenie wzrastało imię twe (bis).

3. W drewnianych komnatach królewski mieszkał dwór, Lecz już Kazimierz Wielki, opatrzył miasto w mur.

4. I sławnym stał się Krakusa dawny gród, Miłością go serdeczną otaczał polski lud.

5. Krakowie, Krakowie, i dziś tak drogi nam Ze czią chylimy skronie u twych wiekowych bram.

12 **W żelazie chodz li** od stopy do głowy, Ich konie w żelaznem okryciu, Na boje ich niosły turnieje lub łowy, A strój ich był równy ich życiu.

Bo życie to było i twarde i krwawe. I głośnie jak bitew fanfary. Do Świętej szli Ziemi po śmierć lub po sławę, Pod krzyża białemi sztandary.

2. A jeśli wracali w obronne swe dworce, To z blizną na piersiach, na twarzy; Ze złotym księżycem pogańskie porce U Pańskich składali ołtarzy. Bo życie i t. d.

13 **Z siedmiogrodzkiej przybył ziemi,** Nasz Batory Stefan Wielki, Polskę dzierzył dłońmi swemi, Drżał przed królem wróg nasz wszelki. Gromił cary i bojary, Zdo-

był Połock, Wielkie Łuki, wrócił Polsce
wieki złote, Dbał o wiedzę i o sztuki.

2. Prawą ręką Baterego, który zawsze
dobrze radził, Był Zamojski, hetman wiel-
ki. On to wojska w bój prowadził, On dla
zbrodni zbyt surowy, przed możnemi nie
znał trwoży, Zborowskiego kazał schwytać,
dał go katu pod miecz srogi.

14. **Idzie żołnierz borem, lasem, bo-**
rem lasem, przymierając z głodu czasem,
z głodu czasem.

2. Suknia na nim poblakuje, Wiatr
dziurami przelatuje.

3. Chocież żołnierz obszarpany, Prze-
cie stoi między pany.

4. Trzeba -by go obdarować, Chleba,
soli, nie żałować.

5. Wtenczas żołnierza szanują, Kiedy
trwożę na się czują.

6. Zapłać -że mu Jezu z nieba, Bo
go pilna jest potrzeba.

15. **Hej, majowa ty jutrzeńko, Świeć-**
że polskiej wciąż krainie, My uczcimy cię
piosenką, Która w całej Polsce słynie:

Witaj, maj! „Trzeci, Maj!“ U Polaków
błogi raj.

2. Wolność wspartą na oświacie, Rów-
ność wszystkim wobec prawa, Rokowała
wtedy bracie, Nam „majowa, ta — usta-
wa“. — Witaj Maj i t. d.

16. **Bartoszu, Bartoszu!** oj nie traćwa
nadziei, oj nie traćwa nadziei, Bóg pobło-
gosławi, Ojczyznę nam zbawi, Bóg potłogo-
sławi Ojczyznę nam zbawi. Tam w górę,
tam w górę, pogładaj do Boga, Większa
miłość Jego, niżli przemoc wroga.

2. Z maleńkiej iskierki, oj wielki ogień
bywa, Oj pękną, choć twarde przemocy
ogniwa. Oj ostre chłopskie kosy nasze,
Wystarczą na krótkie moskiewskie pałasze.

3. Kiliński był szewcem, oj poruszył
Warszawę, Wyprawił Moskałom weselisko
krwawe. Nauczył Kościuszko pod Raclawi-
cami, Jak siekierą, kosą rozprawiać z wro-
gami.

17. **A czyż to imię** rozlega się sławą,
kto walczył za Francję z Hiszpanami krwa-
wo? To konnica polska, sławne szwoleże-
ry, Zdobywając cudem wawóz Samosiery.

2. Już francuska jazda, cofa się w nie-

ładzie, Pod śmiertelnym ogniem, wał trupów się kładzie. A wtem Napoleon na Polaków skinął, Skoczył Koziętulski, w czwórki jazdę zwinął.

3. Na wiarusów czele, jak piorun się rzucił, Wziął pierwszą baterję, ale już nie wrócił... Skoczył Dziewanowski, jak piorun się rzucił, Wziął drugą baterję, ale już nie wrócił...

4. Skoczył Krzyżanowski, jak piorun się rzucił, Wziął trzecią baterję, ale już nie wrócił... Jeszcze się została ta baterja czwarta... Bronią jej Hiszpanie, walka wre zażarta.

5. Niegolewski młody spiał konia ostrogą. Może stracę życie, lecz sprzedam je drogo! Jak wichur się rzucił i jak błyskawica, A za nim, jak burza, ta polska konnica.

6. Już biorą armaty, już tną kanoniery, Już wzięli Polacy wawóz Samosierry, Niegolewski ranny z konika się chyli, Napoleon z piersi Orła mu przyszpili. I rzecze, ściskając rannego junaka: — Niema niepodobnej rzeczy dla Polaka!

18. Niechaj wesoło zabrzmie nam echo,
Niechaj uderzą w tarabany, Niech wie świat
cały z jaką uciechą Idziem gdzie wódz
nasz kochany.

2. Próżno tak płaczą piękne dziewczęta,
Próżno by wstrzymać nas tu rade, Gdy
pożegnania przyszły momenta, Padły zem-
dlone i blade.

3. My jednak, choć nas żal szczery
bierze, I w sercu czuję wielkie rany,
Idziemy chętnie prawi rycerze, Idziem, gdzie
wódz nasz kochany.

4. Niech będą trudy choćby z przy-
krością, Słodko wam będzie hej! Polany!
Pójdziemy wszyscy z wielką radością, Gdzie
idzie wódz nasz kochany.

19. Dalej bracia do bułata, ² Wszak
nam dzisiaj tylko żyć! Pokażemy, że Sar-
mata Umie jeszcze wolnym być. Pokaże-
my, że Sarmata umie jeszcze wolnym być!

2. Długo spała Polska święta, Długo
Biały Orzeł spał; Lecz się ocknął i pamię-
ta, Że on kiedyś wolność miał.

3. Śmiałem skrzydłem on poleci przez
szczęk szabel i kul grad, Za nim, za nim

polskie dzieci, Tylko w zgodzie za nim w ślad!

4. Wiwat Gwardja Narodowa Wojsko polskie, tobie cześć! Bądź gotowa, bądź gotowa, Za Ojczyznę życie nieść!

20. **Nasz Chłopicki** wojak, dzielny, śmiały, Powiedzie naszych zuchów w pole zwycięstw chwały, Powiedzie naszych zuchów w pole zwycięstw chwały! Huk armat, szczęk pałaszy, zaborców wnet odstraszy! Hej bracia w Imię Boże, Bóg nam dopomoże, Hej, bracia w Imię Boże, Bóg nam dopomoże.

2. Dalej bracia! Walczmy dzielnie, śmiało! Nasz Orzeł skończy walkę dla narodu z chwałą, Tnie chwacko tęga kosa, Nią wrogom utrzem nosa! Hej, bracia i t.d.

21. **Jak wspaniała** nasza postać, kiedy w słońcu błyszczą stal. Koń rwie ziemię, nie chce dostać, Pójdiesz koniu, pójdiesz w dal. Taki los wypadł nam: Dzisiaj tu, jutro tam .Taki los wypadł nam: Dzisiaj tu, jutro tam.

2. Nie płacz matko, nie płacz wiele, Tylko jedną łezkę zroń; Pójdźcie drodzy

przyjaciele, Niech uściskam waszą dłoń.
Taki los i t. d.

3. Czyż nie mamy żyć wesoło, Wszak
nie wiemy, gdzie nasz grób; Mała kulka
świśnie w czoło I o ziemię runie trup.
Taki los i t. d.

22. **Hej, strzelcy wraz!** nad nami Orzeł
biały, A przeciw nam śmiertelny stoi wróg;
Więc gotuj broń i kule bij głęboko, O oj-
ców grób bagnetów poostrz stal! Na od-
głos trąb twój sztucer bierz na oko! Hej!
bacność, cel! i w łeb lub serce pal! Hej
trąb! hej trąb strzelecką trąbką w dal!
A kuj! a rąb, i w łeb lub serce pal!

2. Wzrósł liściem bór, więc górą, wia-
ra strzelcy, Masz w ręku broń, a w piersi
święty żar! Hej, Moskwa tu, a nuże tu,
wisielcy! Od naszych kul nie schroni
kniaź ni car! Raz przecie już zabrzmia-
ły trąbek dźwięk, Lśni polska broń, jak
złotych kłosów fal. Dziś spłacim lzy sióstr,
matek i wdów jęki. Hej! bacność, cel! i t. d.

23. **W krwawem polu** srebrne ptaszę;
Poszli w boje chłopcy nasze. Hu, ha! krew

gra, duch gra, hu, ha! Niechaj Polska zna,
jakichsynów ma.

2. Obok Orła znak Pogoni, — poszli
nasi w bój bez broni; Hu, ha! krew gra,
Duch gra, hu, ha! Matko — Polsko żyj
Jezus, Marja, — bij!

1

24. Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza.
Oj da, oj da dana, kompanjo kochana, Nie
masz to jak pierwsza, nie!

2. Chociaż do Warszawy mamy długą
drogę, Ale przecież dojdziem, byleby iść
w nogę. Oj da, i t. d.

3. A gdy się szczęśliwie zakończy
powstanie, To pierwsza kadrowa gwar-
dją wnet zostanie. Oj da, i t. d.

4. A więc piersi naprzód, podniesiona
głowa, Bośmy przecie „Pierwsza Kompan-
ja Kadrowa!“ Oj da, i t. d.

1

25. Hej, tam od Krakowa, Modra
Wisła płynie, Szemrzą fale, fale szemrzą
piosnki o Belinie, piosnki o Belinie.

2. Piosnki o Belinie I o jego sławie,
Wyjm Belino, swą szabelkę, Prowadź ku
Warszawie.

3. Hej tam pod Warszawą Modra
Wisła płynie, Szemrzą fale, fale szemrzą
Piosnki o Belinie..

4. Piosnki o Belinie I jego ułanach,
Brzmij piosenko, ty ułańska, Siej postrach
w tyranach.

↑
26. **Siedział święty Pioter** przy bramie
oj rety, oj rety, oj rety. Czytał se komuni-
katy z gazety, z gazety, z gazety. Wtem
coś hukło w bramę złotą, Święty Piotr się
pyta „kto to?“ „Leguny my z frontu,
leguny“.

2. „Czyż nie znacie niebieskiego zwy-
czaju, że niewolno bez przepustki do ra-
ju?“ „Wiemy, wiemy, lecz tu pustki, Puść
nas Pietrze bez przepustki, leguny my bied-
ne, leguny!“

3. „Wprzód do czyścica iść musicie w
ogonku, tam wybielą was jak płótno na
słonku“. Byliśmy już w czyścicu, byli cał-
kiem nas tam wybielili, leguny chcą raję,
leguny!“

4. „A do piekła marsz mi zaraz sekcja-
mi, nie potrzebny mi ambaras tu z wami!“
„Byliśmy już w onem piekle, ale tam gorąco
wściekle, leguny chcą raję, leguny!“

5. Miał staruszek chęć wyrzucić tę bandę, co się pchała tak do nieba na grzędę Wąsem kręcił, brodą ruchał, ale się nie udobruchał... Leguny czekały, leguny!

6. Spozrzegł Pan Bóg, że Piotr Święty coś knowa, i odezwał się do niego w te słowa: „Bądź -że z wiary, puść ich Pietrze, bo bo pomarzną mi na wietrze, leguny kochane, leguny!

7. Chodźcie, chodźcie, mnie was tutaj potrzeba, by nie wleźli bolszewicy do nieba, niechaj wiedzą syny czarcie, że przy bramie tu na warcie leguny są polskie, leguny!

8. I uczynił z nich Piotr Święty załogę i wypłacił im reluton za drogę, a gdy zmożył sen Piotrusia, z aniołkami... husiasusia!!! leguny tańczyły, leguny!

27. **Jak to na wojence ładnie,** Kiedy ułan z konia spadnie.

2. Koledzy go nie żałują, jeszcze końmi go tratuja.

3. Rotmistrz z listy go wymaże, Kapral trumnę zrobić każe.

4. A za jego trudy znoje, Wystrzela mu trzy naboje.

5. Śpij kolego, a w tym grobie —
Niech się Polska przyśni tobie.

28. Łączko, łączko, łączko zielona,
(bis), Któż cię łączko będzie kosił, gdy ja
będę szablę nosił, łączko, łączko łączko
zielona.

2. Pole, pole, pole szerokie, któż cię
pole będzie orał, gdy ja będę maszerował,
pole, pole, pole szerokie.

3. Maryś, Maryś, Maryś kochana, któż
cię Maryś będzie kochał, gdy ja będę w
wojsku szlochał, Maryś, Maryś Maryś
kochana.

29. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pa-
ni?, że na ciebie idą, że na ciebie idą chop-
cy malowani.

2. Chłopcy malowani, sami wybierani,
wojenko, wojenko, wojenko, wojenko cóżeś
ty za pani.

3. Na wojence ładnie, kto Boga upro-
si: żołnierze strzelają, żołnierze strzelają
Pan Bóg kule nosi.

4. Maszerujé wiara, pot się krwawy
leje, raz, dwa, stąpaj bracie, raz, dwa stąpaj
bracie, to tak Polska grzeje.

1
30. **Święta miłości** kochanej Ojczyzny,
Oto w twą służbę wchodzi hufiec nasz!
Od lat najmłodszych, do późnej siwizny
Pragniem przy tobie czujną trzymać strasz!
— Równajmy krok, wyteźmy wzrok, czy
się gdzie podstęp nie kryje, Uderzmy w
ton, silny jak dzwon, Polska niech żyje,
niech żyje!

2. Pragniemy spajać nadziei ogniwa,
Że nam zwycięstwo da nabyty hart! Że i ty
z nami żyć będziesz szczęśliwa I każdy syn
twój będzie ciebie wart! — Równajmy
krok i t. d.

1
31. **Pod Krakowem** czarna rola, ja jej
orał nie będę, (siądę sobie na swego konika,
na wojenkę pojedę). bis.

2. Ja na wojnę, z wojny do dom, a
tyś się nie wydała, (powiedz-że mi moja
najmilejsza na kogoś ty czekała), bis.

3. Jam czekała, jam czekała, mój Ja-
sieńku na ciebie, (że jak z wojny do domu
powrócisz to mnie weźmiesz do siebie) bis.

32. **Niemasz wytrwalszego** nad żoł-
nierza człeka, chociaż kule świszczą, to on

nie ucieka. I chociaż go nawet trafi kulek trzysta maszeruje dalej i tak sobie śwista.

2. Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina, w podartym mundurku idzie chłopczyzna, drwi z mrozu i śniegu, bo to legnionista, maszeruje dalej i tak sobie śwista. (świstać).

1

33. **Żołnierz idzie** od Krakowa, droga przed nim jest gotowa. To bieda, to bieda, oj to to to, to bieda, to bieda, niedola.

2. Indyk z garnka wyskakuje, gdy żołnierza we wsi czuje. — To bieda, i t. d.

3. Żołnierz koszuli nie pierze, bo upraną z płota bierze, — To bieda, i t. d.

4. Baba idzie do rotmistrza, gęsior z garnka łeb wytrzeszcza, — To bieda, i n. d.

5. Baba wraca od rotmistrza, gęsior z garnka do tornistra, — Ta bieda, i t. d.

1

34. **Jedzie, jedzie** na kasztance, siwy strzelca strój, (hej! hej! Komendancie miły wodzu mój!) bis.

2. Gdzie szabelka twa ze stali, przecież idziesz w bój, (hej! hej! Komendancie miły wodzu mój!) bis.

3. Gdzie twój mundur generalski, złotem szywany, (hej! hej! Komendancie wodzu kochany!) bis.

4. Nad lampasy i czerwienie wolisz strzelca strój, (hej! hej! Komendancie miły wodzu mój!) bis.

5. Ale pod tą szarą bluzą serce ze złota, (hej! hej! Komendancie serce ze złota!) bis.



2. Pieśni ludowe.

1. **Płynie woda** od ogroda do samego Gdańca, Czarne buty do roboty, czerwone do tańca! Oj da dana.

2. Tu wyżyna, tam dolina, a w dolinie jagrest, Miałem ci ja piękne dziewczę, to mi je pies zagryzł. Oj da dana.

3. A do lasku po coś Jaśku tam chodził w leszczyzny, Lepiej było dopilnować przed pieskiem dziewczyny. Oj da dana.

4. Jeśli wam się nie podoba, co ja tu se śpiewam. Zaśpiewajcie sobie sami, ja się ta nie zgniewam. Oj da dana.

2. **Jedzie kuniś z miasta**, licki przydepuje, juści moja Jaguś, juści moja Jaguś rączki załamuje.

2. Rączki załamała, oczka zapłakała, a bodajem tego, a bodajem tego, kochania nie znała.

3. **Słuchaj pilnie** kto ciekawy nie masz ziemi nad Kujawy. Idź krajami dalekiemi,

nad Kujawy nie ma ziemi. Na pastwisko wyjdź o wiosnie już ci trawa po pas rośnie, już na wietrze się chybotą od rumianku cała złota.

2. A pszeniczka Bogu chwała, jak chłop setny wybujala, Lśni się tęczą krople rosy, jak dukaty gną się kłosa. Gną się kłosa ziarna pełne owce sutą mają węsnę, konie sielne, krówki dojne, wody rybne, lasy hojne.

3. Piękne chaty i stodoły, jasne niebo, lud wesoly, A gdy utną kujawiaka, to aż w człeku dusza skaka. Rzną skrzypeczki, huczają basy, idzie echo hen na lasy, idzie echo starej sławy nie ma ziemi nad Kujawy.

4. **Otwierajcie-że lokaje szeroko wrota,** bo powraca wiosna do nas, ta pani złota, bo powraca wiosna do nas, ta pani złota.

2. Kwieciem droga jej usłana, wraca z paradą, łąki jej się swą zielenią pod stopy kładą, łąki jej się swą zielenią pod stopy kładą.

3. Niech przybywa i zobaczy jak my jej radzi, niech jasnego promień słońca

z sobą sprowadzi, niech jasnego promień
słońca z sobą sprowadzi.

5. **Gdziesz to jedziesz Jasiu?** Na wojen-
kę Kasiu, na wojenkę daleczną, Weź
mnie Jasiu z sobą, Radam jechać z tobą,
na wojenkę daleczką na wojenkę daleczką.

2. Cóż tam będziesz robić? Kasiu,
Kasineczku, na wojence daleczkiej? Będę
chusty prała złotem wyszywała, na wojen-
ce daleczkiej.

3. Gdziesz je będziesz prała? Kasiu
Kasineczku na wojence daleczkiej? U króla
na stawie, Na lipowej ławie, na wojence
daleczkiej, na wojence daleczkiej.

6. **Czemuś oczka zapłakała** dziewucho
moja, da, moja, Oj tegom ja zapłakała,
nie będę twoja, da, twoja.

2. Będiesz ty moją dziewucho, bę-
dziesz ty moją, da, moją. Oj tylko się
przysieweczki w polu dostoją, dostoją.

3. Przysieweczki z pola zbiorę, zmłó-
cę siarczyście, da, dana, I na nasze zapo-
wiedzi dam organiście, da, dana.

4. A więc widzisz moje dziewczę,

wszystko skończone; da, dana, Bo cię wezmę, bo cię wezmę za swoją żonę, da, dana.

7. **A witaj-że Kasiu droga, Kasiu** jedyna, czy ty sobie przypominisz swego Marcina? Co to z tobą raz na wieńcu w karczmie wywijał, i od rana do wieczora tve zdrowie spijał, da, dana, tve strowie spijał.

2. I ja ciebie także witam drogi Marcinie i o zdrowie twoje pytam tylko jedynie. Wczoraj gdym się z tobą bracie rozstać musiała, tom spokoju w ojca chacie więcej nie miała, da, dana, więcej nie miała.

3. Ale i mnie także wziena taka tęsknica, poszedem zaraz do dworu prosić dziedzica, Ażeby pozwolić raczył przebyć tę stronę i zobaczyć krewnych swoich i przyszłą żonę, da, dana, i przyszłą żonę.

4. Moja matuś mnie swatają z starym borowym, A tatusio krzyczy, laje, klnie ciężkiem słowem, A ja biedna płakać muszę w tem moja wina, że nie mogę kochać Jana, tylko Marcina, da, dana, tylko Marcina.

5. Moja Kasio, moja droga, tylko mi nie becz, weź chusteczki, otrzyj oczki,

rzuć frasunek precz. Jutro rano w ojca
chacie rzucim się śmieje do nóg ojca, do
nóg matki, będzie wesele, da, dana, bę-
dzie wesele.

8. **Jesień. Liść pożółkły** spada z drze-
wa, chłodny wietrzyk wieje. (Chór
ptaszęcy już nie śpiewa ścichły lasy knieje).
bis.

2. Słonko bledsze rankiem wstaje na
niebieskie szlaki, (Posmutniały nasze gaje
odlatują ptaki). bis.

3. Puste gniazda zostawiły nad wieś-
niaczą strzechą (ich znajomy klekot miły
uniesie z wiatrem echo) bis.

9. **Gdy pogodne błysną nieba,** bracia
nasi hej na start! (Nam lotnikom latać
trzeba, wyrabiamy ducha chart!) bis.

2. Patrzcie śmigło zapuszczone, czeka
na nas srebrny ptak! (Koło pomknie roz-
ruszone, drogą kędy wichrów szlak!) bis.

3. Lećmy, lećmy w górnym pędzie
niby orły w słońca blask! Królem przest-
wórz duch nasz będzie, już się wznosim
w ranny brzask). bis.

4. Ponad ziemi przepaściami śmiało
ptak nasz srebrny mknie... (Motor warczy
za chmurami, ręka wprawnie stery tknie)
bis.

5. Witaj polska ziemi nasza, błysnął
twey wolności czas! (Żaden wróg nas nie
przestrasza, orle biały prowadź nas) bis.

10. **Tap - tap - tap - tap** Tap - tap - tap
tap! Z drogi na bok z drogi, Wymijaj na
prawo, (Poganiaj koniki, Niechaj biegną
zwawo). 2 razy.

2. Biczem konia z brzegu, Niech nie
zwalnia biegu, (A drugiego nogą, Niechaj
biegnie drogą) 2 razy.

3. Dudnią wozy dudnią, Ale my na
przedzie, (Ustępujcie z drogi, Bo wesele je-
dzie) 2 razy.

Tap - tap - tap - tap Tap - tap - tap
tap! Hej! Hej!

11. **Góralu od Żywca**, pozyc -ze mi
kierpca! Ja ci nie zepsuje, ino potańcuje!

2. Ja ci nie pozyce, ja sam w nich
tańcuje! A cy mnie to chodak moze nie
kostuje?!

3. Mozes mi popsować, a ja chce tańcować! Trzaskać kierpeckami za góraleckami!

12. Hej, te nase góry, hej te nase lasy,
Oj, kanyś się podziały nase dawne casy!

2. Byłek na Giewoncie, byłek na Zawracie, A teraz ku starości musze siedzieć w chacie.

3. Hej, te nase góry, te nase kumory,
Te bukowe listecky, nase podusecki.

13. Hej, idem w las, piórko mi się mi-goce! Hej! idem w las, dudni ziemia gdy kroce! Ka wywinem ciuparecką, krew czerwona wytoce Ka obyrtnem siekierecką, krew mu z pod nóg bulgoce.

2. Ciemniuśka noc, ogień lasem prześwieca, Ciemniuśka noc, złe się złemu zaleca. Na polanie po - pod jedle, watra się w lesie pali, Cy się grzejom dziwozony, cy jom carci skrzესali! Hej!

14. Hej, Janicku, serdecko, kanyś podział piórecko, Com ci dała? Jakiem jechał do wojny, upadło mi do wody, Duso moja!

2. Chodził se hań w góry, aż za sine
za chmury Haj, haj haj! Nie boje się napa-
dów, śniegu wichru i gadów Duso moja!

3. Stoję sobie wesoło, podniesione
mam coło Haj, haj, haj! Nie boje się na-
padów, śniegu, wichru i gadów, Haj, haj,
haj!

15. Tam w ogródecku lelija, Za ogró-
deckiem salwija. (Tam panny siedziały,
Wianecki wijały ruciane, ruciane). 2 razy.

2. Gołąbki wdzięcznie gruchały, Pta-
szęta pięknie śpiewały, (A panny siedziały,
i t. d.) 2 razy

3. Chmurek na niebie nie było Sło-
neczko pięknie świeciło (A panny siedziały
i t. d.) 2 razy.

16. Pognęła wołki na bukowinę, Wzię-
ła ze sobą skrzyпки jedyne, I grała, śpie-
wała, Kiedy swoje siwe wołki pasęła!

2. Pasęła i pasęła, aż pogubiła, „Cóż
ja nieszczęsna będę robięła?“ I chodzi
i płacze, „Czy ja swoje siwe wołki zo-
baczę?“

3. Usłyszał Jasio płacz, narzekanie,
Przyjechał do niej na jej wołanie. „Dziew-

czynno, cóż ci to? Pewnie twoje siwe wołki zajęto?“

4. Żebyś ty, Jasiu, wołki odnalazł, Dałabym ja ci jabłuszko zaraz, Jabłuszko rumiane, Dam ci, Jasiu, skoro wołki dostanę.

5. Poleciał Jasio na bukowinę, Odnalazł wołki, oddał dziewczynie, „Dziewczyno, wołki masz, Obiecałaś dać jabłuszko, daj zaraz!“

17. **Hej, ha! na bok z drogi,** Bo tu idzie Mazur srogi! Hej, ha, dalej z szopy, Przed Mazurem na bok chłopcy! Jak się Mazur roześmieje, To i zorza nam zadnieje, Jak się Mazur roześpiewa, To zahuczą w lasach drzewa. Hej, ha! na bok it. d.

2. Hej, ha! parą parą Za tą Wisłą, za tą szarą, Hej, ha! zgodą, zgodą Za tą Wisłą, za tą wodą, Jak łan długi kosa brzęczy, Dziwują się ludzie tęczy, Oj nie tęcza to ludkowie, Jeno nasi Mazurowie! Hej, ha! parą i t. d.

18. **Krakusowa góra,** słoneczkiem się pali, u mojej Kasieńki świeci bicz koralu, I koralu krasne, i słoneczko jasne, ale najmilejsze Kasi serce własne.

2. Krakusowa góra kwiatem się odzia-
ła, na moim Jasięku ferezyja biała, Fe-
rezyja biała, pasik nabijany, nad wszystkoś
mi drogi, Jasięku kochany.

3. Krakowie, Krakowie, starodawny
grodzie, dziwują się ludzie tej twojej urodzie,
Dziwują się ludzie, kiwają głowami, kiedy
Krakowiaczek brzęknie podkówkami!

19. **Kowale! kowale** okujcie nam koła,
idzie tutaj od Kujawów kompanja wesola,
idzie tutaj od Kujawów kompanja wesola!
Kujawy, Kujawy! ty stara ziemico, obsiał
ciebie sam Pan Jezus żytem i pszenicą.
Hejże ino hej hej!

2. Nie obrodzisz jednym, to obrodzisz
drugiem, (nie będzie ci ten Kujawiak darmo
chodził z pługiem!) bis. Nie obrodzi żyto,
to obrodzi proso, nie będzie ci ten Kuj-
wiak zimą chodził boso. Hejże ino hej hej!

3. Nie obrodzi proso, to obrodzi hrecz-
ka, (nakupi se w kramie wstążek Kujawska
dzieweczka) bis. Kujawiak Kujawiak, ślicz-
na Kujawianka, będziewa se tańcowali do
białego ranka. Hejże ino hej hej!

20. **A i zagrajże od ucha,** a i nie patrzem koniucha, siwa owca, koń cisawy, nie masz ziemi nad Kujawy, siwa owca koń cisawy, nie masz ziemi nad Kujawy. Huha! dai da.

2. Kujawianka krowy pała, nazbierała garniec masła, (garniec masła, dzieżę c leba, a czegoż jej więcej trzeba i t. d.) 2 razy.

3. Jak oberek, to oberek, misa kaszy, lokieć szperek, (misa kaszy, tatarczanej, u Zosieńki, ukochanej... i t. d.) 2 razy.

4. Chodziłem ja po wygonie, pasąłem ja siwe konie, (jakiem ujrzał twą urodę, poszły siwe konie w szkodę... i t. d.) 2 razy.

21. **Płyńie rzeka szumi woda spada**jąca z gór, idzie wiosna wiecznie młoda, chluba roku pór, haha, idzie wiosna, wiecznie młoda, chluba roku pór.

2. Sypie kwiaty hojną dłonią na zieloność łąk, (dzwonki polne hejnał dzwonią, liściem strzela pąk), haha, bis.

3. Bywaj, bywaj wiosno hoża, pożądana tak, (niech oświeci twoja zorza cały ziemski szlak) bis.

4. Niech nadzieję w sercach pleni każdy dzień za dniem, (że na lepsze się odmieni to co było złem), haha, bis.

1
22. **Jedna dziewczyna** mała, bawić się tylko chciała, to dzień, dzień, to noc, noc choć biada to hoc, hoc! bawić się tylko chciała.

2. Z kwiatów wianuszki wila, (lecz ogród zapuściła, to dzień i t. d.) bis.

3. Zielskiem zarosły grzędy, (osty, łopucha wszędy i t. d.) bis.

4. A kiedy przyszła zima, (włożyć co w usta niema i t. d.) bis.

23. **Jeszczem ja nie urósł**, jużem wojak, mam piękną szabelkę, modry kabat, modry kabat, szabelkę, modry kabat.

2. Jak tyłkó zabręcę (ostrogami) bis, to wrogi (uciekać będą sami, — będą sami) bis.

3. A ja na konia i (nuż ich gonić), bis potrafię, (potrafię kraju bronić, — kraju bronić), bis.

24. **Za stodołą**, przy sadzawce um trala a ha chodzą gęsi po murawce, um traa-

la,ahaha. Um traala, um traala, um traala
ha!

2. Basia tuż przechodzi drogą, it. d.,
aż tu gąsior sunie wrogo, it. d.

3. Długą szyję zwraca do niej, it. d.,
gotów szczypać, już ją goni, it. d.

4. Jak tu ująć pogoni srogiej, it. d.,
niema rady, Basia w nogi, it. d.

25. **Witaj boćku!** wracasz przecie, wnet
za tobą przyjdzie maj, niosąc ciepło, siejąc
kwiecie, chórem ptasząt zabrzmiał gaj. Rzu-
casz piękne łąny, zdroje, odmieniając bystry
lot, wracasz boćku w strony swoje, do tych
jezier, łąk i błot.

2. Choć tam pięknie w obcej ziemi,
przecie wracasz do swych błoń, bo tu lepiej
ze swojemi, tutaj miłsza kwiatów woń.
Wszyscy tutaj radzi tobie, tak więc jak za
dawnych lat, gniazdo boćku uściel sobie w
pośród naszych wiejskich chat.

26. **Są, są są w stawie rybeczki, są, są,**
są malusienieczkie, ot tam w tej sadzawicy,
ot tam w tej sadzawicy. Pójdźmy po nie,
wyłowimy je choć w deszcz przy błyska-
wicy.

2. Płyn, płyn, płyn, rybko złocista, dziś jako woda przejrzysta, a skryj się tam w sadzawie, Bo choć deszcz pada, rybak się skrada, by cię wyłowić w stawie.

27. **Hej! zakwitła nam wiosenka**, a z nią razem cudny maj; już po błoniach brzmi piosenka echo jej powtarza gaj. — Boże daj, Boże daj, by zakwitnął wieczny maj, Boże daj, Boże daj, by zakwitnął wieczny maj.

2. Pasterz z trzódką ruszył w pole, na fujarce rzewnie gra: piosnka słodzi smutną dolę lecz i w piosnce smutek drga. Boże daj, Boże daj, bis.

3. Bocian wrócił z Auzonów do rodzinnych swoich stron, dumnie stąpa wśród zagonów, między gady sieje zgon. (Boże daj, Boże daj,) bis.

28. **Koło mego ogródeczka**, koło mego ogródeczka zakwitła jabłoneczka, zakwitła jabłoneczka.

2. Bielusieńko zakwitła, bielusieńko zakwitła, czerwone jabłuszka miała, czerwone jabłuszka miała.

3. A któż mi je będzie zrywał? a któż mi je będzie zrywał, kiedy się mój Jaś pogniwał, kiedy się mój Jaś pogniwał.

X

29. **Wszystkich dziś** ciekawość budzi kto jest najszcześliwszym z ludzi, a ja mówię, że nad pana jest szczęśliwszy los furmana! — Het! wio! hetta wio, hetta stary, siwy, kary, het wio, hetta, wio hetta, wišta, prr!

2. Biczek śmigły, wozik kuty, konik dzielny chomąt suty, smoły po brzegi maźlica, niemasz to jak pan woźnica! — (Het! wio! i t. d.)

3. Czy to z góry, czy pod górę cztery konie ciągną furę, a który ma złą naturę, to go biczem wnet pod skórę! — Het! wio! i t. d.)

4. Gdy kieruję z kozła konie, jestem sobie król na tronie, tam gdzie zechcę, szkapy idą, czy to koczem, czy to bidą! — (Hej! wio! i t. d.)

30. **Ten zegar** na ścianie wskazuje czas i woła do pracy i budzi nas. Ta duża wskazówka tak śpieszy się, a mała dogo-

32. **Ta Danuška** tańcowała dokoluška, tańcowała z ranną rosą, i tupała nóżną bosą.

2. Ta Danuška tańcowała dokoluška, tańcowała i w południe, kiedy słońko świeci cudnie.

3. Ta Danuška tańcowała dokoluška, tańcowała wieczorami, kiedy słońko za górami.

4. A teraz już w kolebusi na puchowej śpi podusi, chodzi senek koło płotka, cicho, bo tu śpi pieszcotka.

33. **Jestem sobie koszykarzem**, mam na sprzedaż kosze Kupcie u mnie grzeczni państwo! proszę, bardzo proszę. Mam koszyki ładne, zgrabne i do tego tanie. Dokładniejszej też roboty nigdzie nie dostanie.

2. Kupcie, kupcie! Niech zarobię na kawałek chleba. A ja życzę, by się państwu dobrze powodziło. I w koszykach, które kupią zawsze pełno było.

34. **Idzie przez pola i gaje**, śpieszy się biegnie, to staje, strojna, urocza i śpiewna, wiosna królewna.

2. Nagle zabłyśnie, to znika, ledwo tej ziemi dotyka, ptaszki mkną za nią skrzydlate, wiatr muska szatę.

3. Kwiatki rozrzuca dokoła, mai dąbrowy i siola, tchnieniem swem ziemię ogrzewa, idzie i śpiewa.

4. Ożyj mi świecie kochany, zbudźcie się pola i łąny, życie wam nowe przynoszę, słońca rozkosze.

35. **(Radością brzmi już las, rozkoszy nadszedł czas) bis.** wróciła już urocza wiosna, dokoła brzmi piosnka radosna, weselem brzmi cały gaj. Hallo, hallo, hallo, hallo!

2. (Już wrócił miły maj, zielenią lśni się gaj), bis kwiateczki ślą woń cudną w koło, ptaszęta tak gwarzą wesoło, radością brzmi cały gaj. Hallo i t. d.

36. **Gaiczek zielony, pięknie przystrojony w czerwone wstążeczki przez śliczne dziewczeczki** A ten gaik z lasu idzie, Dziwują się wszyscy ludzie. Idzie po lipowym moście, Przypatrują mu się goście.

2. Gaiczek zielony i t. d. A ta zima ciężka była Co nam ziółka wymroziła Ale

my się tak starały, Ześmy ziółek nazbie-
rały.

3. Gaiczek zielony i t.d. Groch się wi-
je po jarzynie, A pszeniczka w ozimie,
Trawka zieleni się w lesie, Dzieweczka
do dom ją niesie.

4. Jak pierwsza.

37. ¹ (Nie chodź Marysiu do lasa), bis
Bo tam leśniczy woła i krzyczy, Nie chodź,
Marysiu do lasa, do lasa.

2. Nie chodź, Marysiu, tą miedzą, Bo
za tą miedzą dwa wilki siedzą.

3. Nie chodź, Marysiu, do boru, Bo
za tym borem, straszy wieczorem.

38. (Kto chce, kto chce konika po-
glaskać,) bis (Musi, musi talarkami trzas-
kać), bis.

2. A jak nie dasz talarka bitego, Nie
przystępuj do konika mego.

3. Bo mój konik to jest szczere zło-
to, Z wiatrem staje w zawód on z ochotą.

39. ¹ (Miły wietrzyk powiewiuje), bis
Skąd to, wojsko, skąd to wojsko ma-
szeruje) bis.

2. Pan kapitan naprzód jedzie, Koniś jego smutno idzie.

3. Mój koniku, mój bułany, Czemużeś tak zatroskany.

4. Turbuję się o swe życie, Już mnie więcej nie ujrzycie.

40. **Matuś moja**, matuś, Wydaj mnie za Jasia, Spodobały mi się kółeczka u pasa — Oj dana. Oj dana, oj dana, oj dana, oj dana, oj dana, oj dana, oj da, dana.

2. Kółeczka u pasa, Buciczki czerwone, Matuś moja, matuś, wydaj mnie za żonę. — Oj dana.

3. Kamień na kamieniu, Na kamieniu kamień, A na tym kamieniu Jeszcze jeden kamień. Oj dana.

4. Dudni woda dudni W cembrowanej studni, A dlaczego dudni? Bo jest woda w studni. Oj dana.

5. Poniedziałek, wtorek, Środa, czwartek, piątek, Sobota, niedziela I znów poniedziałek, Oj dana.

6. Kochałbym cię dziewczę, Kochałbym cię bardzo, Ale mi cię ojciec Ni matka — nie dadzą.

41. (Czego kalino w dole stoisz?), bis
(Czy ty się letniej suszy boisz?) bis.

2. Żebyś się suszy nie bojała, Tobym przy dole nie stojała.

3. Stojałabym se na tej górze, Równałabym się ku jaworze.

4. A ty kalino rozwijaj się A ty dziewczyno rozmyślaj się.

42. Oj rozbujał się siwy koniczeńko, rozbujał! Oj rozbujał, ej kiedy na nim nadobny Jasięńko wywijał, wywijał.

2. Oj i przyjechał do pani mateczki, oj w podwórze, w podwórze, oj i uchylił z pióreczkiem czapeczki, ku górze, górze!

3. Oj kłaniam, kłaniam, pani matuleńce, oj w tym dworze, w tym dworze, a czyli żyje nadobna Kasięńka w tej nowej komorze?

4. Oj nie niemasz, niemasz, twej Kasięńki, oj w komorze, w komorze, bo już rzuciła ruciany wianeczek za morze, za morze!

43. Oj cyraneczka nie ptok, dziewczyna nie ludzie, oj odprowadziłbym ją, bo sama nie pójdzie. Oj odprowadziłbym

jądo samego domu, oj tylko żebym wiedział, że sobie, nie komu.

2. Oj sobie, Jasiu, sobie nie ludziom, nie komu, oj tylko mnie odprowadź do samego domu.

44. ¹ Nie lij dyscu nie lij, bo cię tu nie trzeba, obejdź lasy, góry, obejdź lasy, góry, obejdź lasy, góry, zawróć się do nieba.

2. Idzie dysc, idzie dysc, idzie sika-wica, uleje, usiece, uleje, usiece, uleje, usiece Janickowe lica.

45. ¹ **Gdzie mój Jasieńko** pszeniczkę sieje, co spojrzy na mnie, to się ośmieje, oj, ej, oj, ej, oj, ej, oj, ej, oj, ej, oj, ej, oj, ej, ej.

2. Pszeniczkę sieje i drobny owies, masz wyjść za pana, lepiej się powieś.

3. A bo u pana to gruba szyja, porteczki długie, aż je zawija.

4. Dostałem za nim, kiejby za panem, dwa worki sieczki, kozę z baranem.

5. Krowę bez roga, kaczkę bez dzioba, taki majątek dostał wątroba.

6. I to konisko wyszło na rżysko, komary zjadły, przepadło wszystko.

46. **Pod Warszawą** na dębie (bis) tam gruchały gołębie. (bis).

2. Kasia groszek sypała (bis), dyziu, dyziu wołała (bis).

47. **Wśród podrosłych zbóż** w kłos idących już małe ptaszę gniazdko ściele ponad miedzą tuż, — małe ptaszę gniazdko ściele ponad miedzą tuż.

2. To jest śpiewak nasz, Wiosno ty go znasz, (Wzłata ponad chmury śmieje prosto w słońca twarz), bis.

3. Boży śpiewak to Leci z piosnką swą (pod niebiosa do stóp Pana, By u-wielbiać Go) bis.

4. Skowroneczku nasz, Co lot chyży masz, (I nam dusza rwie się w niebo, Gdy swój nejnar grasz) bis.

48. **Gdyby orłem być**, Lot sokołi mieć! Skrzydłem orłem lub sokolem Uno-sić się nad Podolem, tamtem życiem żyć — tamtem życiem żyć.

2. Droga ziemia ta, Myśl ją moja zna? Tam najpierwsze szczęście moje, Tam naj-pierwsze niepokoje, Tam najpierwsza łza. (bis).

3. Tambym noc i dzień, Jak zaklęty cień, Tambym latał jak wspomnienie, Pierś orzeźwiał, brał natchnienie, Boże, w orła zmień. (bis).

49. **Późno dziewczynka** biegła, a kukułka zakukała, siedząc na swoim sęku, ku, ku, ku, ku, ku, ku.

2. Powiedz mi moja wróżeczko, długo żyć będę na świecie, a kukułka odpowiada ku, ku, ku, ku, ku, ku,

3. Wyszła ciotunia Balbina, za mąż za wujka Krystyna, za Krystyna, ku, ku, ku, ku, ku, ku.

50. **Znikły chwile ulubione**, przyszła blada zima, drzewa z liści obnażone, smutno przed oczyma. Wszędzie świeży śnieg się bieli, pokrył szron ogrody, ziemia cała jak w pościeli, a na rzekach lody.

2. Ziemia matka ukochana, leży jak nie żywa, bo i ona spracowana, sobie odpoczywa. Błada zima nie radosna, ziemia śpi wśród ludzi, dopóki jej ze snu wiosna znowu nie przebudzi.

51. Uplywa szybko życie, Jak potok
płynie czas. Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas.

2. I nasze młode lata Popłyną szyb-
ko wdal, A w sercu pozostanie Tęsknota,
smutek, żal.

3. Choć pamięć po nas zginie, Już
za niedługi czas, Niech piosnka wdal po-
płynie, Póki jesteśmy wraz.

4. A jeśli losów koło, Złączy zerwaną
nić, Będziemy znów pospołu, Śpiewać
i marzyć, śnić.

52. Przypatrz się mateczko, co to za
ptak leci, tu jeden tam drugi, a za niemi
trzeci.

2. Ach nie są to ptaki, mój syneczku
złoty, to nasze wspaniałe, polskie samoloty.

3. W każdym samolocie siedzi lotnik
młody, i pędzi swobodnie ponad lądy, wody.

4. Matko, gdy urosnę i wiedzę zdobę-
dę, zbuduję samolot, ciebie wozić będę.

53. Mam ci ja okręcik, okręcik dREW-
niany, czerwono i biało ślicznie malowany,

Danaż moja dana, oj dana, oj dana, pojedę
nim w podróż w poniedziałek z rana.

2. A jak mi się uda żagiel z płótna
zrobię i do samej Gdyni powędruję sobie.
Danaż moja i t. d.

3. Pieśni artystyczne.

1. **Gdy słoneczko** hen z za góry błysnie w rannej dobie i rozproszy mrok ponury, każdy wesół sobie, każdy wesół sobie.

2. Każdy rad, że słonko wzeszło, światu ku ozdobie, nie dba o to, co już przeszło, każdy wesół sobie, każdy wesół sobie.

3. Pieśń i praca troskę skróci, gdy się złączy obie, każdy zatem piosnkę nuci, każdy wesół sobie, każdy wesół sobie.

2. **Po nocnej rosie** płyn wdzięczny głosie, Niech się twe echo rozszerzy, Gdzie nasza chatka, gdzie nasza matka Krząta się koło wieczerzy. Jutro dzień święta, niwa nie zżęta. Niechaj przez jutro dojrzewa, Niech wiatr swawolny, niech konik polny, Niechaj skowronek tu śpiewa, Niech wiatr swawolny, niech konik polny, Niechaj skowronek tu śpiewa.

2. Już blisko, blisko chatnie ognisko, Znużone serce weseli, Tam pracowita matka zapyta: „Wieleście w polu nażęli?“ Mat-

ko, jam młoda, rąk moich szkoda, Szkoda
na skwarze oblicza, Żle szła robota, prze-
szkadza słota, I moja dumka dziewicza,
Żle szła robota, przeskadza słota, i t. d.

3. **Przylecieli sokołowie** pod wiśniowy
sad, Namawiali kukułeczkę lecieć z sobą
w świat. Namawiali kukułeczkę lecieć z so-
bą świat. Radabym polecieć z wami choć
w największą dal, Lecz mi sadu zielonego
i gniazdeczka żal, ach, sadu zielonego
i gniazdeczka żal.

2. Przyjechały pany swaty pod no-
wiuchny dwór, (Namawiali jechać z sobą
dorodniejszą z cór) bis. Radabym pojechać
z wami choć w największą dal, Lecz mi
matki, sióstr i braci — i chateńki ach żal
matki, sióstr i braci — i chateńki żal.

4. **Wesół i szczęśliwy**, Krakowiaczek ci
ja! A mój konik siwy Rażno się uwija.
Uwijaj się, rażno bież, Kopytami ognia
krzesz! Uwijaj się, i t. d. Czapeczka czer-
wona Na głowie mi płonie, Pokazuje ona,
Ze mi gore w łonie; Gore serce, pędzi koń,
A dziewczyna klaska w dłoń! Gore...i t. d.
(bis).

2. Z czapki pawie pióro Barwami się
zmieni, Jak dzionek za chmurą, Gdy go świt
zrumieni; Dumnie błyszczą pawie puch, I ja
dumny i ja zuch. Krakowiaczek ci ja, Pędzę
sobie żwawo; Kto mnie nie wymija, Plunę
w twarz kurzawą: Bom ja pan! bom ja król!
Wśród zielonych niw i pól!

3. Wkoło szumi zboże, Kłania mi się
kłosem; Kiedy zbiorę zorzę, To pobrzękne
trzosem, A dziewczęta w całej wsi Będą
się przymilać mi. (bis). I ta, i ta ładna,
Lecz ich próżne chęci; O! bo mnie już żad-
na Nie zwabi, nie znęci! Jedno tylko serce
mam, Jedną tylko Halkę znam Jedno i t. d.
(bis).

5. **Czy w radzie, czy w z wadzie, czy**
w swarnej gromadzie, W modlitwie, czy
w bitwie, czy harcem w gonitwie, Rycerskie
rzemiosło przed wszystkie rej wieździe, Bo
wszędę ten pierwszy, kto w boju na prze-
dzie. Z potrzeby w potrzebę i z cwału
w cwał, Ze szanica na szaniec i z wału na
wał! To rozkosz! to to rozkosz jedyna,
Rycerska przyczyna, rycerski to tan!, Co
rycerz, to pan!

2. Gdy świta, powita na hełmie mię
kita, Zadzwoń miecz w dłoni, gdy słucham
rzeń koni; Poranna mnie surma gotowym
znajduje, O, nędzarz, kto takiej rozkoszy
nie czuje! Z potrzeby w potrzebę i t. d.

3. Lew srogi, gdy wrogi podściela pod
nogi, Baranek, gdy wianek uplata dla bra-
nek, Wesoly przy uczcie, piosenkom życz-
liwy, To człowiek szczęśliwy, to rycerz
prawdziwy! Z potrzeby i t. d.

6. Blyszczą gwiazdeczki na błękiecie,
Jakaż wielka Boska moc! Spójrzyj, Boże na
swe dziecię, Daj mi, Panie, dobrą noc!
Dobłą noc! Dobłą noc! Daj mi, Panie,
dobłą noc!

2. Chroń nas, dziatki utrudzone, Ufa-
jące w Twą moc, Obróć oko w naszą stro-
nę, Daj... i t. d.

3. Świećcie gwiazdki jak na straży,
Objawiajcie Boską moc! Niech się złego
nic nie zdarzy, O, gwiazdeczki, dobra noc!
Dobra noc! Dobra noc! O, gwiazdeczki
Dobra noc!

7. Z pod igielek kwiaty rosna, Mknie
za ściegiem ścieg; Żałuj, żałuj hoża wios-

no, że cię tuli śnieg. Zanim niebu się uko-
rzy Twój kobierzec z róż, My pod stopy
Matki Bożej Nasz złożymy już, z wyrazami
wdzięcznej dani, Jak wiosenny czar, Dziś
Królowej, Niebios Pani Z serc złożymy dar.

8. U prząśniczki siedzą anioły dzie-
weczki, przędą sobie, przędą cieniuchne ni-
teczki. — Kręć się, kręć wrzeciono, wić się
tobie wić, Abyś ukrećciło jak najdłuższą nić!

2. I wesoło gwarzą rumiane dziewczecz-
ki, I śpiewają sobie od serca piosneczki.
Kręć się, kręć wrzeciono i t. d.

3. I piosenki płyną, jak lata na wo-
dzie, A dziewczęta marzą, jak kwiaty w og-
rodzie. Kręć się, kręć wrzeciono i t. d.

4. Dziewczęta śpiewają o losie ojczyz-
ny I o bohaterach, co zbierali blizny. Kręć
się, kręć wrzeciono i t. d.

5. I dziewczęta przędą jedwabne ni-
teczki Dla braci na wojnę, na chorągwie-
weczki. Kręć się, kręć wrzeciono i t. d.

9. Gdybym ja była słoneczkiem na nie-
bie, oj, nie świeciłabym jak tylko dla ciebie.
— Ani na wody, ani na lasy, ach... ale po
wszystkie czasy. Pod twem okienkiem i tyl-

ko dla ciebie, gdybym w słoneczko mogła zmienić siebie!

2. Gdybym ja była ptaszkiem z tego gaju, oj, nie śpiewałabym w żadnym innym kraju. Ani na wody, i t. d. Pod twem okienkiem i tylko dla ciebie, gdybym ja w ptaszka mogła zmienić siebie!

10. **Rosła kalina** z liściem szerokim,
Nad modrym w gaju rosła potokiem, Drobny deszcz piła, rosę zbierała, W majowym słońcu liście kąpała, W lipcu korale miała czerwone, W cienkie z gałązek włosy wplecione, Tak się stroiła jak dziewczę młode, I jak w lusterko patrzyła w wodę.

2. Wiatr co dnia cesał jej długie włosy, A oczy myła kroplami rosy, U tej krynicy, u tej kaliny Jasio fujarki kręcił z wierzby, I grywał sobie długo żałośnie, Gdzie nad krynicą kalina rośnie, I śpiewał sobie dana, oj, dana, A głos po rosie leciał co rana.

3. Kalina suknie majowe brała I jak dziewczyna w gaju czekała, A gdy jesienią w skrzynkę zieloną Pod czarny krzyżyk Jasia złożono, Biedna kalina znać go kochała, Bo wszystkie swoje liście rozwiała, Żywe ko-

rale wrzucała w wodę, Z żalu straciła swoją urodę.

11. **Poczerniało niebo, Poczerniało pole,** A gdzie lecisz, odlatujesz Siwy mój sokole? Czy lecisz za góry, Czy za morze sine, Za tem słońkiem, za tem złotem W weselną gościnę?

2. Weselną gościnę Znajdziesz sobie wszędzie, Lecz za cichą wioską naszą Tęskno tobie będzie, Co spojrzysz za siebie To serce zasmucisz, Aż się z nową wiosną do nas I do gniazda wrócisz.

12. **Zawitał nam dzionek I pogodny czas.** Pójdziemy, pójdziemy Na jagody w las. Na jagody, Na maliny, Na czerniawe Te jeżyny. Pójdziem, pójdziem w las! Pójdziem, pójdziem w las!

2. A ty czarny lesie, A ty lesie nasz! A skądże ty tyle Tych jagódek masz? I poziomki I maliny, I czernice I jeżyny. A skądże je masz? A skądże je masz?

3. Uderzyły deszcze, Przyszło słono wraz, Zarodziła ziemia W dobry, błogi czas. Te jagody, Te maliny, Te czerni-

ce, Te jeżyny. W dobry, błogi czas, W do-
bry, błogi czas.

13. Po tym ciemnym boru Kukuleczka

kuka, Z ranka do wieczora, Gniazdka so-
bie szuka.

2. A ty kukuleczko, Co na drze-
wach siadasz, Jakie ty nowiny W lesie
ropowiadasz?

3. Oj chodziły wichry W zimowej za-
mieni, Zburzyły mi gniazdko, Com mia-
ła dla dzieci.

4. Zburzyły mi jedno, A ja drugie
zrobię, Jeszcze po tym lesie Będę kukać
sobie.

14. Jak długo w sercu naszym, choć
kropla polskiej krwi, Jak długo w ręku
naszem ognista szabla lśni: Stać będzie
kraj nasz cały, stać będzie Piastów gród,
Zwycięży orzeł biały, zwycięży wolny lud,
la, la, (14 razy).

2. Jak długo z gór karpackich brzmi
polskiej pieśni ton, Jak długo wśród ziem
lackich gra Zygmontowski dzwon: Stać
będzie i t. d.

3. Jak długo święta wiara ożywia polską krew, Stać będzie Polska stara, bo każdy Polak lew! Stać będzie i t. d.

15. **Kotek się myje** i ślepki mruży, Sroczka na płocie też gości wróży, Przyjadą goście, przyjadą mili, Będą się z nami wraz weselili. Śnieżną białością świeci się pole, sanna wyborna, jedź jak po stole.

2. Deń, deń, deń, deń, deń, dzwoneczki grają, deń, deń, deń, deń, deń, konie parskają, Ejże, po mrozie gładka szlichtada, A każda chata gościowi rada. Otwierać bramę otwierać migiem niech zajeżdżają z całym kuligiem.

3. Naprzód muzyka: skrzypki i basy, Będzie hulanka za wszystkie czasy, Dalej Krakusy i Krakowianki, Druchny, družkowie, pajac, cyganki.

4. Deń, deń, deń, deń, deń, dzwoneczki grają, Deń, deń, przed ganek już zajeżdżają. Taka wesołość, taka ochota, że to zapustna dzisiaj sobota.

4. Pieśni harcurskie.

1. Tu u nas w drużynie jest kome-
dant srogi! Kiedy marsa zrobi, zbieraj za
pas nogi, Humciu, humciu draja, humciu
draja, humciu draja, humciu, humciu draja,
humciu draja, bęc!

2. Jest najwięcej srogi, gdy go nikt
nie słuca. Ach, gdyby tak można, palnął-
bym od ucha! Humciu i t. d.

3. Hej! u nas w drużynie są chłopacz-
ki chwackie, Bo w ich piersiach biją sa-
me serca lackie! Humciu i t. d.

4. Są w nich serca lackie i krew la-
kie i krew lacka płynie, Więc dopóki ży-
ją, Polska nie zaginie! Humciu i t. d.

2. **Myśmy przyszłością narodu, Pierś**
nasza pełna jest sił. Dążmy do wolności
grodu, Naprzód, lecz nigdy w tył! —
Laurami przystrójmy głowy, Nie znajmy
w życiu swem trwóg, Polskiej, ojczystej
nam mowy Nie wydrze żaden wróg.

2. Dobądźmy skrzydła sokole, Nauce poświęćmy czas, A światło zdobyte w szkole, Nieśmy do ludu mas! — Laurami itd.

3. Szumi woda, szumi, Pod kamieniem brzęczy, Harcerze-cwaniacy, szukają tysięcy! — Umfa, umfa, umfa, umfa! Harcerze-cwaniacy szukają tysięcy!

2. Szukają, szukają, sami nic nie mają, Jeden od drugiego spodni pożyczają! — Umfa i t. d.

3. Pożycz mi, ach pożycz, Drogi przyjacielu, Ja ci spodnie oddam po swoim weselu. — Umfa, i t. d.

4. Kapelusz na głowie, Naokoło dziury, Jeszcze to nie jego, Tylko Antka z góry! — Umfa, i t. d.

5. Zegarek w kieszeni Z kartofli zrobiony, I to też nie jego Tylko znaleziony! — Umfa i t. d.

6. Panienska się pyta: Która jest godzina, — Przepraszam panienkę, Pękła mi sprężyna! — Umfa, i t. d.

7. Buciki-lakierki Od wielkiego święta, Poszedł do kościoła, Wylazła mu pięta! — Umfa, i t. d.

4. Chodziłam po górze i zbierałam róże Nie widziałam skauta — w porządnym mundurze.

2. Bo każdy z harcerzy ma za punkt honoru, By w jego mundurze — nie poznać koloru.

3. Bluza wypłowiała, spodnie połatane, Czapka z wentylacją — buty poszarpane.

4. Wstydźcie się harcerze wyglądać jak Antki. Patrzcie na harcerki—jakie elegantki.

5. Gdy ciemna noc zapada i zgaśnie słońca blask, las dziwy opowiada, wtóruje ognisk trzask. W prastarych puszcach głębinie, strząsając wieków pleśń, ku złotym gwiazdkom płynie harcerskiej wiary pieśń.

2. Harcerze, hej, harcerze! już wkoło ciemna noc; niech każdy z sobą bierze menażkę, plecak, koc. Największą rozkosz w świecie wśród naszych lasów żyć, lecz na to trzeba przecie harcerzem dzielnym być!

6. Płonie ogłonisko i szumią knieje komendantka jest wśród nas, opowiada sta-

rodawne dzieje, bohaterski wskrzesza czas.
O rycerstwie od kresowych stanic, i obroń-
cach naszych polskich granic. A ponad nami
wiatr szumny wieje i dębowy huczy las.

2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmują ze wszech stron, staje wiara w or-
dynku szczęśliwa serca biją w zgodny ton.
Każda twarz się uniesieniem płoni, każda
laskę krzepko dzierży, w dłoni, a z mło-
dzieńczej się piersi wyrywa, pieśń potężna,
pieśń jak dzwon.

7. **Idzie noc**, słońce już zeszło z gór,
zeszło z pól, zeszło z mórz, w cichym śnie
spocznij leż, Bóg jest tuż.

8. **O Panie Boże**, Ojciec nasz, w opie-
ce Swej nas miej. Harcerskich serc Ty
drgnienia znasz, nam pomoc zawsze chciej!
Wszak Ciebie i Ojczyznę miłując, chcemy
żyć, harcerskim prawom w życia dniach
wiernymi zawsze być.

9. **Harcerska dola**. Zmiejsca na miej-
sce, z wiatrem wtór, do Dniestru fal z ta-
trzańskich gór, wszędzie nas pędzi, wszędzie
gna, harceska dola ha, ha, ha!

2. Nam trud nie straszny, ani znój, bo
myśmy złu wydali bój. I wciąż do walki
z złem nas gna harcierska doła ha, ha, ha!

3. Nasza pogoda, jasny wzrok, niechaj
rozjaśni ludziom mrok, niechaj i innym
słońca da harcierska doła ha, ha, ha!

10. Tam na błoniu błyszczą kwiecie,
stoi harcesz na widecie, a po lesie, echo
niesie pieśń drużyny, hen!

2. Śpiewali godzinę blisko, lecz zgasili
już ognisko. Pod namiotem śpią pokotem,
bo ich zmorzył sen.

3. W koło noc okropnie cicha, brz,
jak straszno! oj, do licha... tam coś trze-
szczy... nie, to wrzeszczy stado dzikich sów.

4. Pot się ciurkiem z czoła leje, Boże!
czemuż to nie dnieje! Głucho wszędzie co
to będzie? Tam coś piszczy znów!

5. Z lasu słyhać pomruk głuchy, tam
są ludzie, albo... duchy! Hej wstawajcie,
pomoc dajcie! Wrogów pełen las!

6. Nim minęły trzy pacierze, zastęp
pędzi w tyraljerze... Gdy wrócili, wartę
zbili... poco budził nas?

11. **Raz szedłem obok warty sam jeden** w ciemną noc, na warcie stał oparty kujawski harcerz brat. Ty młody skaucie powiedz nam, co robisz tu tak późno sam? Ja stoję u ojczyzny bram, ojczyzno moja żyj!

2. Co robisz tu tak późno, sam jeden w ciemną noc? Na niebie śliczne gwiazdy lśnią, promienna jest ich moc. Rozmyślam o rodzinie mej i o matuli drogiej mej, tu stoję u Ojczyzny bram. Ojczyzno moja, żyj!

12. **Matusz moja, matusz, pójdę do harcerzy**, bo mi się udały miny tych rycerzy, oj dana.

2. Czapeczka rogata, wstęgi u ramienia, gdy idą, każdemu, twarz się rozpromienia, oj dana.

3. Mundur cały szary, krzyż z dala rozbłyska, dzielne chłopcy zuchy, zdaleka czy zbliśka, oj dana.

4. Pozwól, pozwól matusz, pójdę do harcerzy, a może tam szarża już mi się należy, oj dana.

5. Myślę, że przy końcu kwartału pierwszego, dosłużę się, matusz sznurka zielonego, oj dana.

6. A jak dobrze pójdzie i Pan Bóg pozwoli, może drużynowym zostanę powoli, oj dana.

7. Oj, źleby to było, matusiu kochana, bo byś stać na baczość musiała od rana, oj dana.



5. Kanony.

1. (I) Panie Janie (II) rano wstań,
(III) wszystkie dzwony biją, (IV) bim,
bam, bom.
2. (I) Poszły dzieci na ogród, (II) na-
potkały kozi róg, będzie z tego trąbka, bę-
dzie z tego trąbka, tra-ra-ra, tra-ra-ra.
3. (I) Ósma już godzina, lekcja się za-
czyna, (I) sza, sza, sza, cisza już, sza,
sza, sza cisza już
4. (I) Dyl, dyl, dylu, dylu, dylu (II) na
skrzypeczkach Jasio gra, (III) a pastuszka
boso-nóózka (IV) na pastwisko wołki gna.
5. Kuku, kuku, po tym, po tym ciem-
nym boru, kukułeczka kuka, kuka; z ranka,
z ranka do wieczoru gniazdka, gniazdka
sobie szuka.

6. (I) Zaszumił mroźny wiatr, (II) na serce lęk już padł. (III) Stracony leci liść, (IV) tak pusto, gdzież mam iść.

7. Jak wielką moc posiada śpiew, (rozprasza smutek koi gniew) bis.

8. (I) Od północy wicher śwista, (II) pusta droga noc za pasem idzie sobie legnionista, idzie żołnierz borem lasem.

9. (I) Jak to miło w wieczór bywa, w wieczór bywa, (II) kiedy dzwonek do snu wzywa, do snu wzywa, (III) bim, bam, bim, bam, bim, bam.

10. (II) Hej tam z drogi, kulig jedzie, pędzą sanie, pędzą w skok; jasne światło lśni na przedzie, z boku mrok, z boku mrok (bis). (III) Hej tam, z drogi, kulig jedzie, (hej tam z drogi kulig jedzie) bis. hej tam z drogi, hej tam, hej

SPIS RZECZY.

1. Pieśni historyczne, narodowe i żołnierskie.

1. Jeszcze Polska nie zginęła	3
2. Boże, coś Polskę	4
3. Bogu Rodzica	4
4. Nie rzucim ziemi	4
5. Marsz pierwszej brygady	5
6. Mamo najdroższa!	6
7. Kiedy Lech przyszedł	7
8. Wanda	7
9. Gniezno	9
10. Pośrataj Boże	8
11. Stary Kraków	8
12. Dawni rycerze	9
13. Stefan Batory — Jan Zamojski	9
14. Idzie żołnierz	10
15. Mazurek 3-go Maja	10
16. Bartoszu, Bartoszu!	11
17. Wąwóz Samosiery	11
18. Marsz ks. Józefa	13
19. Dalej bracia do bułata	13

20.	Mazur Chłopskiego	14
21.	Jak wspaniała nasza postar	14
22.	Marsz strzelców	15
23.	W krwawem polu	15
24.	Pierwsza kompanja kadrowa	16
25.	Piosenka ułanów Beliny	16
26.	Święty Piotr i „leguny“	17
27.	Jak to na wojence	18
28.	Łączko, łączko	19
29.	Wojenko	19
30.	Święta miłości	20
31.	Pod Krakowem	20
32.	Niemasz wytrwalszego	20
33.	Żołnierz idzie od Krakowa	21
34.	Jedzie, jedzie na kasztance	21

2. Pieśni ludowe.

1.	Płynie woda (Kujawiak)	23
2.	Jedzie kuniś z miasta, (Kujawiak)	23
3.	Słuchaj pilnie (Kujawiak)	23
4.	Otwierajcie-że lokaje (Kujawiak)	24
5.	Gdzie to jedziesz Jasiu? (Kujawiak)	25
6.	Czemuś oczka zapłakała (Kujawiak)	25
7.	A witaj-że Kasiu droga (Kujawiak)	26
8.	Jesień (Kujawiak)	27
9.	Gdy pogodne błysną nieba (Kujawiak)	27

10.	Tap - tap - tap - tap	28
11.	Góralu od Żywca (Krakowiak)	28
12.	Hej, te nase góry,	29
13.	Hej, idem w las	29
14.	Hej, Janicku!	29
15.	Tam w ogródecku Ielija,	30
16.	Pognała wołki na bukowinę	30
17.	Hej, ha! na bok z drogi! (Mazur)	31
18.	Krakusowa góra,	31
19.	Kowale! kowale	32
20.	A i zagrajże od ucha (Oberek)	33
21.	Płynie rzeka	33
22.	Jedna dziewczyna	34
23.	Jeszczem ja nie urósł (ze Śląska)	34
24.	Za stodołą,	34
25.	Witaj boćku!	35
26.	Są, są, są w stawie rybeczki	35
27.	Hej! zakwitła nam wiosenka	36
28.	Koło mego ogródeczka	36
29.	Wszystkich dziś	37
30.	Ten zegar	37
31.	Dalej wraz	38
32.	Ta Danuśka.	39
33.	Jestem sobie koszykarzem	39
34.	Idzie przez pola i gaje (p. wiosenna)	39
35.	Radością brzmi już las	40
36.	Gaiczek zielony	40

37.	Nie chodź Marysiu	41
38.	Kto chce (mel. kurpiowska)	41
39.	Miły wietrzyk powiewuje	41
40.	Matus moja, matus	42
41.	Czego kalino	43
42.	Oj rozbujał się	43
43.	Oj cyraneczka nie ptok	43
44.	Nie lij dyscu nie lij (mel. góralska)	44
45.	Gdzie mój Jasieńko (z łowickiego)	44
46.	Pod Warszawą	45
47.	Skowronek	45
48.	Dumka	45
49.	Późno dziewczynka biegła	46
50.	Znikły chwile ulubione	46
51.	Upływa szybko życie	47
52.	Samolot	47
53.	Okręcik	47

3. Pieśni artystyczne.

1.	Pieśń poranna (St. Moniuszko)	49
2.	Pieśń wieczorna (St. Moniuszko)	49
3.	Swaty (St. Moniuszko)	50
4.	Krakowiak (St. Moniuszko)	50
5.	Czy w radzie (St. Moniuszko)	51
6.	Dobranoc (St. Moniuszko)	52
7.	Pieśń przy krosnach (St. Moniuszko)	52
8.	Prząśniczka (St. Moniuszko)	53

9. Gdybym ja była (Fr. Szopen)	53
10. Kalina (J. Komorowski)	54
11. Sokół (Z. Noskowski)	55
12. W lesie (Z. Noskowski)	55
13. Kukułeczka (Z. Noskowski)	56
14. Jak długo w sercu naszym	56
15. Kulig (St. Moniuszko)	57

4. Pieśni harcercskie.

1. Tu u nas w drużynie	58
2. My przyszłością narodu	58
3. Szumi woda	59
4. Chodziłam po górze	60
5. Gdy ciemna noc zapada	60
6. Płonie ognisko	60
7. Idzie noc	61
8. O Panie Boże	61
9. Harcerska dola	61
10. Tam na błoni	62
11. Raz szedłem	63
12. Matus moja, matus	63

5. Kanony.

1. Panie Janie	65
2. Poszły dzieci	65
3. Ósma już godzina	65
4. Dyl, dyl, dylu	65

- | | | |
|-----|------------------------------|----|
| 5. | Kukułka | 65 |
| 6. | Zaszumiął mroźny wiatr | 66 |
| 7. | Jak wielką moc posiada śpiew | 66 |
| 8. | Od północy wicher | 66 |
| 9. | Jak to miło w wieczór bywa, | 66 |
| 10. | Hej tam z drogi | 66 |

Teodorczyk

